

WALDEMAR NOWAK

**Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w BYDGOSZCZY**

PATOLOGIA WYCHOWANIA. KONTEKST TEORETYCZNO-METODOLOGICZNY.¹

E. Kogon, rekonstruując biografię ludzi wyznających ideologię, postawy, wartości autorytaryzmu i konserwatyzmu ujawnił, że wywodzili się oni przeważnie ze wsi, z rodzin chłopskich, zapóźnionych kulturowo, edukacyjnie, mających tradycjonalistyczne, etnocentryczne, symplicystyczne, czarno-białe wizje świata².

E. Krieck, zapomniany twórca teorii wychowania autorytarnego, w wersji narodowo-politycznej, budując antropologiczną jej podstawę doszedł do wniosku, że jej wyznawca czuje się związany z ziemią i losem swego narodu, z „siłami elementarnymi”, tj. irracjonalnymi oraz imperatywnymi i mimetycznymi – rozbijającymi podmiotowość, wolność i liberalizm. To właśnie włościactwo, wedle Kriecka, „[...] stanowi rodzaj zbiornika i źródła narodowej siły. [...] Temu środowisku odpowiada tajemnicza postawa, mityczno-magiczny światopogląd, który żywo przejawia się jeszcze obecnie w wiejskich obrzędach i zwyczajach, w wierzeniach i zapatrywaniach prawdziwego chłopca”³. Jest on w tajemniczy sposób związany z tajemną, prastarą matką ziemią, z prawarstwą ludzkości, która ujawnia się we wszelkiego rodzaju dzieciństwie, w

magicznym okresie dzieciństwa. „Dziecko – dowodzi Krieck – w swym rozwoju i zajęciach, swych zabawach i towarzysztwie ma oparcie w rodzinie, i ten najbardziej pierwotnie naturalny ze wszystkich tworów społecznych zachowuje i przekazuje również magiczno-mityczne dobra w postaci dostępnej dla dziecka”⁴. Widać więc wyraźnie, że porządek autorytarny, związany z fundamentalnym odwoływaniem się do porządku natury i rzeczy, ale i też magii i mitu, autorytetu i stereotypu – górował nad porządkiem emancypacyjnie pojętej kultury, racjonalności i podmiotowości.

Nie da się zaprzeczyć, że przedwojenna, ale też i powojenna Polska, prezentuje chłopski rodowód. Spora część elit władzy polskiego systemu z lat 1945-1989 wywodziła się z rodzin wiejskich. Również klasa robotnicza i znaczna część inteligencji to ludzie pochodzący ze wsi. Analizy S. Nowaka⁵ i ustalenia J. Koralewicz⁶, a także ostatnio przeprowadzone badania B. Pawłowskiej⁷, ujawniły wysoki stopień autorytaryzmu naszego społeczeństwa. Według badań tej ostatniej grupą najbardziej zewnątrzsterowną i autorytarną są rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani⁸. Osobowości autorytarne to przede wszystkim ludzie starsi, niewykształceni, mieszkający na wsi⁹. Osobowości te są również punitywne, populistyczne i konserwatywne.

Zacząłem od autorytaryzmu, bowiem to właśnie on jest, moim zdaniem, zasadniczą patologią, mającą miejsce w rodzinach wiejskich. Zasadniczym przekąźnikiem autorytaryzmu są systemy i strategie socjalistyczne i wychowawcze obecne w tych rodzinach, jak również w szerszych strukturach społecznych¹⁰. To właśnie bowiem „struktura społeczna – jak słusznie pisze A. Giza-Poleszczuk – jest silnie skorelowana – typami rodzin, ideologiami wychowawczymi, ilością posiadanych dzieci, typami nakładów na dziecko, wewnętrznym układem sił i obligacji rodzinnych”¹¹.

Problematyce autorytaryzmu w systemach edukacyjnych i rodzinnych poświęcam w swych publikacjach sporo miejsca dlatego, ponieważ uważam, że jest ona nadal aktualna¹². T.W. Adorno oraz M. Horkheimer przestrzegali przed ukrytym współcześnie autorytaryzmem i totalitaryzmem¹³. H. Kupffer mówi wprost o nawrocie faszyzmu w dzisiejszej niemieckiej pedagogice¹⁴. Zależność rodzin od innych mikro- i makrostruktur społecznych została dobrze przedstawiona w literaturze przedmiotu. Przypomnę, że makrosystem transmituje m.in. zjawiska, sytuacje, wartości, normy do mniejszych podsystemów, przy czym istnieje również swoiste sprzężenie zwrotne¹⁵.

Ogromną rolę w systemach autorytarnych odgrywa opanowanie systemów wychowania i socjalizacji. Stąd uderzenie, głównie ideologiczne, idzie w system edukacyjny i rodzinny i narzucenie monistycznych strategii socjalizacyjnych oraz monocentrycznych ideologii edukacyjnych. Konstruuje się politycznie sterowany motyw postępu nobilitujący wykształcenie, realizujący awans kulturowy, szermujący hasłami równości, wolności, demokracji, zaangażowania. Idealem człowieka w tych ideologiach jest człowiek zewnątrzsterowny, publiczny, polityczny. „Człowiek >sprywatyzowany< – pisze Linz – zorientowany >do wewnątrz< stanowi ukryte zagrożenie, w związku z czym zagrożeniem są estetyczne formy ekspresji, które nawiązują do tych orientacji”¹⁶.

Trafne jest również spostrzeżenie Linza, że autorytaryzm trudniej rozróżnić i ujawnić niż totalitaryzm. Autorytaryzm jest bowiem typem mentalnym, jest sposobem myślenia i odczuwania, bardziej emocjonalnym niż racjonalnym, mającym niepisaną gramatykę i niepisane reguły reagowania na różne sytuacje¹⁷. Ponadto autorytaryzm jest ukryty, niejawny w strukturach społecznych, kulturowych i edukacyjnych, ale potrafi „[...] imitować, włączać, manipulować dominującymi stylami ideologicznymi”¹⁸. Trzeba też dodać, że autorytaryzm stosuje różnorakie technologie adaptacyjne. „Odniesienie – jak sądzi Linz – do podstawowych wartości, takich jak: patriotyzm i nacjonalizm, rozwój ekonomiczny, sprawiedliwość społeczna czy porządek, a także dyskretne i pragmatyczne przemykanie elementów ideologicznych wypracowanych w dominujących centrach politycznych danej epoki pozwala rządzącym, którzy zdobyli władzę pomimo braku szerokiego poparcia, zneutralizować oponentów, przyciągnąć różnorodnych zwolenników i pragmatycznie sterować polityką”¹⁹. Tak jest na poziomie makrostrukturalnym i w globalnym systemie społecznym. Na poziomie jednostek i grup autorytaryzm ujawnia się również jako pewien charakterystyczny typ mentalności, związanej z osobowością, kulturą i strukturą społeczną²⁰.

W oryginalnej koncepcji grupy kalifornijskiej pod kierownictwem T.W. Adorno, inspirującej się szkołą psychoanalityczną, autorytaryzm dotyczył właśnie psychoanalitycznie pojętej osobowości²¹. Warto dodać, że badania zostały zorganizowane dla określenia „potencji faszyzmu w Ameryce”²². Według E. Frenkel-Brunswik, D.J. Levinsona i R.N. Sanforda na osobowość

antydemokratyczną składa się: a) jej ideologia i b) jej głębsze potrzeby osobowościowe²³. Przez jednostkową ideologię autorzy rozumieją „[...] jakiś zespół powiązanych ze sobą poglądów, postaw i wartości”²⁴. Obok ideologii jednostkowych wewnętrznych, w których jednostka opisuje swój stosunek do różnych dziedzin życia społecznego (np. do polityki, religii, grup mniejszościowych itp.), ustnieją ideologie zbiorowe, zewnętrzne, będące wytworem procesów historycznych i wydarzeń społecznych, które jednostka internalizuje z różną siłą i głębokością.

Drugie założenie dotyczyło sformułowania, wedle którego tendencje antydemokratyczne opierają się na strukturze osobowości i mechanizmach jej konstruowania. Wymienieni autorzy zauważają, za szkołą psychoanalityczną, że „[...] podstawowy wpływ na rozwój osobowości ma przebieg wychowania dziecka w obrębie życia rodzinnego. Inaczej mówiąc, determinanty osobowości mają charakter przede wszystkim społeczny; takie czynniki, jak sytuacja ekonomiczna, ich przynależność grupowa, społeczna, etniczna, religijna, przeważające w ich poglądach idee pedagogiczne mogą być czynnikiem o znaczeniu zupełnie zasadniczym”²⁵. Formułują również pogląd, że wpływ na typy osobowości mają zewnętrzne warunki i instytucje społeczne. Stanowisko metodologiczne grupy badaczy kalifornijskich zostało jasno wyłożone: „Trzeba było ustalić techniki badania poglądów tworzących zewnętrzną powierzchnię, wydobywania tendencji ideologicznych, mniej lub bardziej zahamowanych i wreszcie ujawniania nieuświadomionych sił osobowości”²⁶. A więc badać zarówno poszczególne jednostki, jak i grupy. Jednostki badano za pomocą intensywnych wywiadów klinicznych oraz testem obrazkowym (*Thematic apperception test*). Grupy eksplorowano za pomocą kwestionariuszy²⁷. Zastosowaną metodologię badacze scharakteryzowali następująco: „[...] wysiłek poszedł w kierunku zastosowania metod tradycyjnej psychologii społecznej do teorii i pojęć nowszej, dynamicznej teorii osobowości, a tym samym w kierunku upodatkowania zjawisk »psychologii głębi« na zabiegi statystyczne w skali masowej oraz nadaniu ilościowemu badaniu postaw i poglądów nieco więcej sensu psychologicznego”²⁸. Powstały w ten sposób dwa studia: studium ideologii i studium osobowości. To pierwsze dotyczyło antysemityzmu. Zastosowana skala miała „[...] mierzyć gotowość osobnika do poparcia lub odrzucenia całokształtu ideologii antysemickiej. Ideologię tę rozumiemy tu jako stereoty-

powe negatywne opinie o Żydach – że są niebezpieczni, niemoralni, zasadniczo różni od nie-Żydów, pełni wrogich zamiarów, które zmuszają do stosowania wobec nich różnych ograniczeń. Antysemityzm pojmuje się tu zatem nie jako specyficzną postawę (zazdrości, ślepej nienawiści, religijnej dezaprobaty, czy jakąkolwiek inną), lecz raczej jako ogólny sposób odczuwania i myślenia na temat Żydów i stosunków między Żydami a nie-Żydami²⁹. Ideologia antysemitcka wyraża się w uogólnianiu, operowaniu stereotypami, w destrukcyjnej irracjonalności, poczuciu zagrożenia, zainteresowania sprawą władzy i niemoralności. Dla dokładniejszej analizy antysemityzmu zastosowano też pojęcie i zjawisko etnocentryzmu, na które składa się ideologia grup „swoich” i „obcych”, badane 34-punktową skalą Etnocentryzmu. Główną konstatacją, poczynioną w wyniku badań, jest stwierdzenie, według którego etnocentryzm jest skorelowany z konserwatyzmem i „pseudokonserwatyzmem”, a także z przynależnością do religii³⁰.

Dokładniejszym penetracjom poddano osobowość i jej projekcje ideologiczne. Podstawowa hipoteza zakładała: „[...] jednostka przyjmuje te ideologie, które stanowią najpełniejszy wyraz całokształtu jej struktury osobowościowej. Tak więc ktoś scharakteryzowany klinicznie jako skrajnie autorytarny (authoritarian), o skłonnościach projekcyjnych i destrukcyjnych, będzie bardziej podatny na przyjmowanie ideologii antydemokratycznej – takiej jak etnocentryzm, a w ostatecznej konsekwencji faszyzm jako pełną społeczną obiektywizację tych tendencji – ponieważ ta właśnie ideologia wyraża tak dobrze jego potrzeby”³¹. W tych celach badawczych została skonstruowana słynna skala F. Jej zadaniem było ilościowe ujęcie zmiennych osobowości autorytarnej. Przede wszystkim dotyczyły one: 1) zewnętrznych norm obyczajowych (*conventional values*); 2) charakterystycznej dla autorytaryzmu uległości (*authoritarian submission*); 3) charakterystycznej dla autorytaryzmu wrogości (*authoritarian aggression*); 4) niechęci do wglądu w ludzką psychikę (*anti intraception*); 5) przesądów i stereotypów; 6) pozornej siły (*pseudotoughness*); 7) władzy; 8) cynizmu; 9) projekcyjności i 10) płci³². Przeprowadzone badania ujawniły „wysoką” i „niską” kategorię punktacji w skali E (etnocentryzm) i w skali F (autorytaryzm). Znamienne cechy dla kategorii „wysokich” to na przykład: uległość i rewerencja wobec potężnych ludzi; nacisk na ogólną atmosferę autorytaryzmu i rytualizacji; posiadanie władzy i panowanie nad

innymi ludźmi; ruina czy krzywda ludzka; wartości związane z konwencjami dotyczącymi życia seksualnego, zabezpieczeniem materialnym, własnością, mglistym poczuciem cnoty³³. Analiza głębszych struktur osobowościowych, dokonana technikami klinicznymi pozwoliła na ustalenie następujących konstatacji (przy czym zostały one zredukowane tylko do kobiet). Otóż kobiety o wysokim stopniu etnocentryzmu prezentowały uległość i gloryfikację autorytetów grupy własnej, a także uległość wobec władzy i wartościowań rodziców. Ponadto „wysokie” manifestowały głęboko zakorzoną pogardę i wstręt dla płci odmiennej w typowym połączeniu z uwidocznioną przeciwdziałającą temu nadmierną „pseudoadmiracją”. Ponadto „znajdujemy postawę wobec płci odmiennej władczą, chociaż ukrytą pod pozorami zewnętrznej uległości, jak również tendencję do „moralnego potępienia” oraz do uznawania „hierarchicznej koncepcji stosunków między ludźmi”, „pozycji społecznej”, stosunków „zależności”, „dobrych manier”. Dalej badania ujawniły u „wysokich” w etnocentryzmie postawę „autogloryfikacji” wymieszaną z poczuciem niższości, nacisk na „konwencjonalną moralność”, „determinizm” oraz „przekonanie o pełnej zgodności między tym, czym się jest, a tym, czym chciałoby się być”³⁴. Kobiety o „wysokiej punktacji” charakteryzują się reakcjami o charakterze rygorystyczno-moralistycznym i totalitarno-moralistycznym. Wszystko, co zostało powyżej przedstawione, składa się na to, co Frenkel-Brunswik, Levinson i Sanford nazwali osobowością antydemokratyczną.

Warto przy okazji podnieść kwestię struktury, natury tej osobowości. Otóż rządzą nią paradoksy, ambiwalencje, przewrotności, konflikty. Szczególnie dotyczy to ukrytego aspektu osobowości autorytarnej. Dostrzegł to także R. Stagner, pisząc: „Kiedy osobowość autorytarna przechodzi od roli podwładnego do roli kierowniczej, jej zewnętrzne zachowanie ulega drastycznym zmianom. Od przewagi reakcji uległości i posłuszeństwa przechodzi do przewagi rozkazów czy żądań nie dopuszczających sprzeciwu”³⁵. Stagner poczynił też innego rodzaju uwagi. Są one następujące: postawa wobec autorytetu jest ściśle skorelowana z postawami ekonomicznego i społecznego konserwatyzmu, a także z wrogością wobec mniejszości, egocentryzmem narodowym, świadomym idealizowaniem rodziców posługujących się surową dyscypliną (reprodukcja modelu wychowania). Warto podkreślić, że wrogi stosunek do autorytetów jest skorelowany ze „świadomym uniezależnieniem się od rodzi-

ców i patrzeniem na nich jako na źródło zakazów i represji”³⁶. Konstatacja ta dotyczy również stosunku do grup z hierarchicznym i autorytarnym systemem władzy, a także z zajmowaną pozycją społeczną³⁷.

Omówiłem tak dokładnie pracę autorów kalifornijskich, zdając sobie sprawę z kontrowersyjności ich metodologii i „miękkości” interpretacji. Ich heurystyczna wartość jest nadal inspirująca. Może „otworzyć” teoretycznie, metodologicznie i empirycznie rodziny wiejskie, ich „jawną” i „ukrytą” rzeczywistość – to po pierwsze. Po drugie – niektóre z ustaleń grupy Adorna są widoczne „gołym okiem”, są „namacalne”, inne potwierdziły analizy m.in. B. Nowaka³⁸ i J. Koralewicz³⁹. Idąc śladami grupy Adorna, autorka określiła autorytaryzm jako typ mentalności. „Autorytaryzm – „pisze Koralewicz – przejawia się przede wszystkim w silnym podkreślaniu dominacji i podporządkowania, siły i słabości jako głównych relacji występujących między ludźmi w zhierarchizowanym świecie. Taka wizja świata społecznego niesie ze sobą postawę bezkrytycznego posłuszeństwa i szacunku dla osób silniejszych, dla osób posiadających władzę. Albowiem światem i losem jednostki rządzą nie kontrolowane przez człowieka siły, którym może jedynie ulegać, biernie się podporządkowywać, szukając oparcia w silnym autorytecie oraz identyfikując się z wąsko rozumianą wspólnotą. Wyidealizowaną grupę własną przeciwstawia się grupom obcym, w stosunku do których przybiera się postawę pełną niechęci i uprzedzeń oraz postawę nietolerancji wobec odmiennych wartości i przekonań. Towarzyszy temu tendencja do posługiwania się stereotypami – uproszczonymi wyobrażeniami o tych, których stawia się poza grupą własną. Autorytaryzm to także nietolerowanie odstępstwa od ustanowionych zasad i rygoryzmu w postępowaniu z innymi ludźmi, przejawiający się w skłonności do surowego karania osób naruszających obowiązujące reguły”⁴⁰. Można powiedzieć, że została w ujęciu Koralewicz zachowana filozofia autorytaryzmu grupy kalifornijskiej w Berkeley. Autorka wykorzystuje przytoczoną wyżej skalę F, czyniąc z niej fundament swych badań⁴¹. Przytacza też za D. Stewartem i T. Houltem podstawowe „siedliska” autorytaryzmu. Są to: 1) ludzie niewykształceni; 2) starsi; 3) ludzie ze wsi; 4) członkowie upośledzonych mniejszości; 5) członkowie bardziej dogmatycznych religijnych organizacji; 6) niższych warstw; 7) ludzi społecznie izolowanych; 8) ludzi wychowanych w autorytarnym środowisku⁴². Na syndrom autorytaryzmu składa się również

dychotomiczny podział świata społecznego, czarno-biała wizja społeczeństwa. Badania przeprowadzone przez Koralewicz udowodniły istnienie postaw autorytarnych zarówno wśród robotników, jak i inteligencji, chociaż istnieją różnice w ich poziomie i skali. Autorytaryzm wiąże się z lękiem i konformizmem, układając różnorodne konstelacje.

Dalsza analiza patologii wychowania i socjalizacji, mających miejsce w rodzinach wiejskich, musi dokładnie ujawnić antynomiczną przestrzeń wypełnioną dychotomią władzy i wolności (podmiotowości). Wiadomo przecież, że władza rodziców – zwłaszcza ojca – w rodzinach chłopskich była wertykalna, urzeczawiająca, rygorystyczna, wymuszająca posłuszeństwo i manipulująca wolnością⁴³.

J. MacGregor Burns uważał, że „władza to relacja między osobami”⁴⁴, to – jak chce L. Nowak – „panowanie człowieka nad człowiekiem”⁴⁵. W swym podstawowym aspekcie jest więc mikrowładzą, występującą w mikrostrukturze społecznej. Przy czym, rzecz jasna, ma ona też wymiar makrostrukturalny, makrospołeczny. M. Foucault sądził, że występuje ona wszędzie, jest nią przesiąknięte całe „ciało socjalne”. W jego filozofii władzy „władza przenika najdrobniejszą jednostkę, sięga ich ciał, wciela się w ich gesty, postawy, wypowiedzi, przyzwyczajenia, w ich życie codzienne”⁴⁶. Władza jest więc totalna, istnieje totalnie, „funkcjonuje jak maszynieria”. Władza to „wielość stosunków sił immanentnie tkwiących w dziedzinie, w której zachodzą i się organizują, gra ustawicznych walk i starć, która je odmienia, wzmacnia, przestawia; wsparcia, jakich to stosunki wzajemnie sobie udzielają aż po utworzenie łańcucha albo systemu, czy też na odwrót, przesunięcia, sprzeczności jedne od drugich oddzielające; w końcu owocne strategie, których ogólny zarys lub instytucjonalna krystalizacja przyoblekają się w ciało aparatów państwowych, formuł prawnych, społecznych hegemonii”⁴⁷. Według Foucaulta władza jest jawna i niejawna, zewnętrzna i wewnętrzna, widoczna i ukryta, jest „wszędobylska”⁴⁸.

M. Ziółkowski, posługując się językiem socjologii władzy, rekonstruuje trzy wymiary władzy⁴⁹. Pierwszy dotyczy rozstrzygania otwartych behawioralnych konfliktów, „dotyczy konfliktu pomiędzy jasno uświadomianymi i wyartykułowanymi preferencjami podmiotów biorących udział w procesie podejmowania decyzji. Preferencje te wyrażają się otwarcie w zachowaniu,

konflikt subiektywnych preferencji staje się otwartym konfliktem zachowań⁵⁰. Pojawia się tu siła i stosowanie przymusu.

Drugi wymiar władzy to „niedopuszczenie do zachowaniowego wyrażenia konfliktu subiektywnych preferencji”⁵¹. Tutaj władza jest potencjalna, ukryta, której wykonawca w celu stłumienia, niedopuszczenia do otwartego konfliktu, odwołuje się do funkcjonujących w społeczeństwie „wartości, wierzeń, rytuałów i procedur instytucjonalnych (zasad gry)”⁵². W gruncie rzeczy idzie o utrzymanie, bez otwartego konfliktu, odwołuje się do funkcjonujących w społeczeństwie „wartości, wierzeń, rytuałów i procedur instytucjonalnych (zasad gry)”⁵². W gruncie rzeczy idzie o utrzymanie, bez otwartego konfliktu, swoich pozycji i preferencji. Dotyczy to również relacji między rodzicami a dziećmi⁵³.

Wreszcie w trzecim wymiarze władzy mamy do czynienia z „niedopuszczeniem do uświadomienia i zachowaniowego wyrażenia sprzeczności interesów obiektywnych”⁵⁴. Polega to na kontrolowaniu przekonań i preferencji nie posiadających władzy. Idzie tu o „sprzeczność pomiędzy interesami tych którzy sprawują władzę a rzeczywistymi czy obiektywnymi interesami tych, którzy są tej władzy pozbawieni. Metodą sprawowania władzy jest w tym przypadku manipulacja, a więc kontrola informacji, wytwarzanie mitów, budowanie ideologii, indoktrynacja”⁵⁵. W trzecim wymiarze władzy mieści się też, według Ziółkowskiego, mechanizm przemocy symbolicznej, opisany przez P. Bourdieu. Jest ona w pierwszym rzędzie mechanizmem socjalizacji pierwotnej. Dokonuje się ona przy zastosowaniu strategii i taktyki przemocy, mającej arbitralnie wprowadzić dziecko w świat panującej kultury i obowiązujących wartości. Przemoc symboliczna jest słusznie uznawana za najbardziej wyrafinowaną, przewrotną formę władzy, bowiem dokonuje się przy nie uświadomianym do końca udziale przedmiotu operacji (np. ucznia, wychowanka)⁵⁶.

Obok zaprezentowanych aspektów władzy trzeba również wziąć pod uwagę problematykę jej rozkładu, zasięgu i zakresu, jak również przebiegających w jej obrębie rywalizacji⁵⁷ oraz występowania gier, technik makiawelistycznych⁵⁸ i ingracyjnych⁵⁹. Socjotechnika makiawelizmu polega m.in. na stosowaniu nadmiernej opiekuńczości „przejawiającej się w udzielaniu sugestii, dostarczaniu wzorców postępowania, wskazywaniu sposobów rozwiązy-

wania problemów itp.”⁶⁰. Dalej – na jawnym narzucaniu własnej woli, stosowaniu nacisku, kontrolowaniu i rozkazywaniu. Oprócz technik jawnych, w makiawelizmie występują akcje ukryte, dyskretne, polegające na stosowaniu kłamstwa, „podpuszczania”, „rozprowadzania”, „gier pozorowanych i pozorowanych” oraz ingracjacji. M. Jarymowicz – za Chriestiem – uważa, że osobowość makiawelistyczna prezentuje znamienne syndrom cech zachowania, tj. „określony obraz świata, system norm, postaw i nastawień motywacyjnych”⁶¹. Ludzie tworzący ten obraz świata traktowani są przedmiotowo, jako obiekty celów manipulacyjnych. W systemie norm przestrzega się tylko tych, które są środkiem do realizacji własnych zamierzeń. Postawę charakteryzuje nieufność w stosunkach społecznych, ignorowanie potrzeb innych ludzi. Motywacja ludzi o osobowości makiawelistycznej grupuje tylko te środki, które służą realizacji egoistycznych celów. Wreszcie ważną cechą tej osobowości jest odporność emocjonalna, odpychanie zjawisk i sytuacji drugorzędnych, ubocznych, a koncentrowanie się na funkcjonowaniu emocjonalnym. Przy czym osobowość makiawelistyczna ma też aspekty pozytywne. Posiada zdolność koncentracji poznawczej, neutralizacji napięć, penetracji i rozstrzygania konfliktów zewnętrznych i wewnętrznych, jak dyplomatycznego również inicjowania, aranżowania i sterowania różnorodnymi sytuacjami⁶².

Ingracjacja należy do zachowania manipulacyjnego, „którego celem jest ukształtowanie u partnera pozytywnej postawy wobec podmiotu”⁶³. M. Lis-Turlejska, uznając – za E.E. Jonesem – zachowanie ingracjacyjne za zachowanie komunikacyjne, wyróżniła trzy klasy technik ingracjacyjnych: 1) podnoszenie wartości partnera (dawanie różnorodnych sygnałów, za pomocą których informuje się partnera, że spostrzega się go w sposób pozytywny – prawienie komplementów, pochlebstw); 2) konformizm w zakresie opinii, ocen i zachowań; 3) przedstawianie siebie w korzystnym świetle (autoprezentacja, odpowiednie manipulowanie własnym obrazem)⁶⁴. Ważny, dla naszych celów poznawczych, jest wniosek, wedle którego osoby o niższym statusie ujawniały większy konformizm wobec opinii dotyczących organizacji ukształtowanych hierarchicznie – to po pierwsze. Po drugie zaś, osoby o niskim statusie prezentowały styl bardziej ingracjacyjny (więcej pochlebnych opinii pod adresem partnera)⁶⁵.

Pora na zajęcie się kwestią podmiotowości związanej z pojęciem wolności. W socjologicznym ujęciu P. Sztompki „być podmiotem = chcieć działać + móc działać”⁶⁶; *genus proximum* socjologicznej idei podmiotowości to relacja działania i struktury⁶⁷; „*diferentia specifica* socjologicznej koncepcji podmiotowości to położenie akcentu na aktywnej, czynnej stronie relacji działań i struktury”⁶⁸. W tak pojętej kategorii podmiotowości wszystkie interakcje zachodzące na poziomie mikrostruktur (np. rodzina) mają swoje implikacje na poziomie mezo- (np. społeczności lokalne – wieś) i makrostruktur (np. warstw, klas, państw, narodów, społeczeństwa globalnego).

W psychologicznym podejściu K. Korzeniowskiego podmiotowość wyznaczają trzy „momenty”. Pierwszym jest aktywne, celowe i świadome uczestniczenie w świecie (działalność przedmiotowa jednostki). Drugi to postawienie akcentu na świadomość jednostki, manifestujące się w umiejętności sprawowania kontroli poznawczej nad swoją aktywnością i relacją do rzeczywistości. W końcu trzeci „moment” to poczucie własnej autonomii, odrębność własnego systemu wartości i norm⁶⁹. Tak jak ważnym było pojęcie poczucia alienacji czy anomii, tak niezbędnym analitycznie jest określenie poczucia podmiotowości, czy – jak chce J. Reykowski – „dyspozycyjnego poczucia podmiotowości”⁷⁰. Idzie tu o zgodność poziomu wpływu z osobistymi standardami i oczekiwaniami⁷¹. W moim przekonaniu, poczucie podmiotowości ma strukturę wewnętržno-zewnętrzną, subiektywno-objektywną. W skład wewnętrznej strony poczucia osobowości wchodzi umiejętność definiowania siebie, rozpoznawania swego miejsca w otaczającym bliskim i dalekim świecie, rozpoznawania, empatii, realizowania własnego systemu aksjologicznego i normatywnego.

Zewnętrznym aspektem poczucia podmiotowości są przede wszystkim zjawiska zachodzące w strukturze rodziny, w rozkładzie ról rodzinnych, dystrybucji władzy, wolności w realizacji funkcji szczególnie socjalizacyjno-wychowawczej, emocjonalno-ekspresyjnej i kulturowej. Dużą rolę odgrywają zjawiska zachodzące w instytucjach edukacyjnych, w żłobku, w przedszkolu i w szkole. Niebagatelny wpływ mają grupy środowiskowe, potem zawodowe, jak również instytucje globalne, system obowiązującej ideologii, polityki, ekonomii, kultury, tradycji, obyczaju, jak również systemu prawnego, lingwistycznego, aksjologicznego, komunikacyjnego, organizacyjnego, biurokratycznego.

Sytuując się na ogólnym poziomie interpretacji, można powiedzieć tak oto: inny typ podmiotowości implikuje ład policentryczny, inny zaś monocentryczny. Przy czym odnosi się to zarówno do mikro-, jak i makrostruktur. Do tego poziomu heurystycznego proponuję wprowadzić jednakże teorię paradoksów, aby zneutralizować dychotomiczne, czarno-białe widzenie świata jednostkowego i społecznego.

Wyróżniony aparat teoretyczno-metodologiczny ma dopomóc w uporaniu się z odwieczną i zasadniczą, jak napisał Giovanni Gentile, antynomią wychowania, opierającą się na następujących dwóch podwójnych twierdzeniach: „1) człowiek, przedmiot wychowania, jest i winien pozostać wolnym; 2) wychowanie neguje wolności człowieka. [...] 1) wychowanie uznaje wolność człowieka i ma za cel danie mu wolności coraz większej; 2) wychowanie działa, abstrahując od wolności, jaką człowiek posiada i chce go jej pozbawić”⁷². Jak wiadomo, rozwiązania tego dylematu są różne. Właśnie one decydują o wyborze typów pedagogii, strategii socjalizacyjnych, ideologii i polityk edukacyjnych⁷³.

Patologie wychowania i socjalizacji rodzin wiejskich są również zakotwiczone w obowiązujących w nich systemach wartości. W literaturze przedmiotu wyróżnia się zazwyczaj dwa analityczne typy czy wymiary wartości: konformizm i samosterowność (samokierowanie)⁷⁴. Są one, rzecz jasna, względem siebie dychotomiczne i antynomiczne. Są intelektualnym, teoretyczno-metodologicznym skalpelem rozcinającym świat i system wartości, ujawniającym ich genezę, strukturę, mechanizm istnienia i działania, a także tegoż różnorodne konsekwencje. Udział wartości w patologizacji życia rodzinnego jest nie do zakwestionowania. Dotyczy to głównie wartości tradycyjnych i konformistycznych. To właśnie one przyczyniają się w dużej mierze do obniżania poziomu podmiotowości czy wolności, zwiększają zaś poziom autorytaryzmu i patogennej władzy, budując w konsekwencji dwie odmienne tożsamości dziecka, tj. tożsamość pragmatyczną i tożsamość pryncypialną⁷⁵.

Według analiz K. Skarżyńskiej, dokonanych według precyzyjnie skonstruowanej metodologii badań, wymiar konformizm *vs* samokierowanie jest istotnie związany z poziomem i cechami wykonywanej pracy, z poziomem wykształcenia rodziców, ze strukturą relacji między dziećmi a rodzicami, a akceptacją standardów autorytetu, podporządkowywania się. Wartości konformistyczne (posłuszeństwo, podporządkowanie autorytetom) i samokierują-

ce (samodzielność, indywidualność, podmiotowość) są transmitowane poprzez strategie socjalizacyjne z pokolenia na pokolenie: „dzieci rodziców deklarujących stosowanie strategii pragmatycznych stosunkowo bardziej cenią wartości konformistycznej a mniej – wartości samokierowania niż rodziców deklarujących stosowanie strategii pryncypialnych, podkreślających zgodność zachowania z własnym „ja”⁷⁶. Socjalizacyjne strategie pryncypialne, konstruuje osobowości rozwojowe, autonomiczne, tzn. tożsamości pryncypialne, są najczęściej deklarowane przez rodziców z najwyższym poziomem wykształcenia, najrzadziej zaś z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Strategie pragmatyczne są w największym stopniu wybierane przez ojców z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, natomiast najrzadziej przez ojców z wykształceniem wyższym. Ta sama uwaga dotyczy matek, z tą różnicą, że strategie pragmatyczne są wybierane przez matki ze średnim poziomem wykształcenia. Wreszcie strategie „łączone”, są najczęściej deklarowane przez matki i ojców ze średnim poziomem wykształcenia. Istniejący również brak strategii (deklaracje niekonsekwentne) najrzadziej ma miejsce u matek i ojców o najniższym poziomie wykształcenia⁷⁷.

Jak ustalili Kohn i Schooler, wartości konformistyczne, wtłoczone przez strategie pragmatyczne, są znamienne dla *working-class*, natomiast wartości samokierowania są obecne w klasie średniej⁷⁸. Badania polskie i amerykańskie potwierdziły powyższe rezultaty. Inteligencja preferowała wartości rozwojowe, robotnicy natomiast wartości konformistyczne⁷⁹.

J. Koralewicz zmierzyła wpływ autorytaryzmu robotników i inteligencji na przekazywanie dzieciom wartości konformizmu. W obydwu wypadkach, aczkolwiek z innych powodów, okazał się on znaczący. Właśnie autorytaryzm inteligencji, związany z wyższym lękiem, sprzyja wychowywaniu dzieci w duchu posłuszeństwa, oddania autorytetom, przestrzegania reguł, tzn. „grzeczności”. Wdrukowuje się sztywne zasady, normy, rygory osłabiające samodzielność myślenia, podejmowania decyzji, rozwój psychiczny i umiejętność definiowania świata zewnętrznego i siebie. Autorytaryzm robotników, zaś „pozbawiony neurotycznych uwarunkowań, a wynikający zasadniczo z wąskiej perspektywy poznawczej, będącej efektem niskiego wykształcenia i charakteru pracy – jest w znacznie mniejszym zakresie niż u inteligencji przekazywany dzieciom”. Robotnicy, wbrew potocznym stereotypom, są przekonani, że wartości konformistyczne nie są niezbędne dla ich dzieci.

Skonstruowana przez badaczy zachodnich konstatacja odnośnie autonomii, niezależności klas niższych brzmi następująco: „okazywana na zewnątrz dezaprobatą dla wszystkich, przede wszystkim »oficjalnych« autorytetów idzie w parze ze skrytym lub nawet podświadomym dążeniem do podporządkowania się. Negacji norm i reguł postępowania, ograniczeń w ekspresji ego, zewnętrznej, narzuconej kontroli towarzyszy podświadoma, skryta tęsknota za życiem w ściśle określonych ramach, w których obowiązuje sztywny i autorytarny system normatywny, poparty ostrymi sankcjami”⁸⁰. Autor powyższych sformułowań, W.B. Miller uważa, że zachodnie klasy niższe mają ambiwalentny stosunek do niezależności i wolności. Władza bowiem zdejmując z nich odpowiedzialność za ich własne wybory, czyny, w gruncie rzeczy za życie⁸¹. Inteligencji natomiast wpajają konformizm, aby ustrzec dzieci przed komplikowaniem sobie życia. Pewnie świadomie lub podświadomie uważają, że wpisanie się w autorytarny, tradycyjny i konformistyczny styl życia jest spokojniejsze, łatwiejsze i korzystniejsze niż rozbijający schematy, konwencje, konwenanse, stereotypy, styl ewolucyjny, rozwojowy, pociągający za sobą walkę o indywidualność, wolność i kreatywność. Mimo to podtrzymuje się generalną konstatację, wedle której im wyższa pozycja społeczno-polityczna i im wyższe wykształcenie, tym bardziej wzrasta znaczenie samokierowania. I odwrotnie, im niższa pozycja społeczno-ekonomiczna, im niższe wykształcenie, tym większą rolę odgrywają wartości konformizmu⁸².

Jest już klasyczną socjolingwistyczną koncepcją autorstwa B. Bernsteina, według której socjalizacja dokonuje się poprzez system komunikacji i system interakcji⁸³. Bernstein wymienia dwa podstawowe typy kodów językowych: kod rozwinięty i kod ograniczony⁸⁴.

Ten pierwszy – zawiera w sobie szeroki zakres możliwych form syntaktycznych z możliwością różnorodnej i elastycznej ich realizacji. Ten drugi – proponuje dość wąski, schematyczny, sztywny wybór form syntaktycznych z wyznaczonym scenariuszem zachowań werbalnych. „Oba te kody – pisze Bernstein – rozwinięty i ograniczony, są wytwarzane przez określony rodzaj stosunków społecznych”⁸⁵. Kod ograniczony wytwarza kultura bądź podkultura, które kładą akcent na „my”, a nie na „ja”, stosując odpowiednie środki kontroli. W kodzie rozwiniętym jest odwrotnie, a działanie kontroli słabnie. Obydwa kody tworzą oddzielny system ról. Odpowiednio jest on albo otwarty, albo zamknięty. Role otwarte proponują różnorodny system znaczeń, umożliwiają jego wybór i modernizację. System ról zamkniętych nie stwarza takiej możliwości. B. Bernstein wymienia cztery główne instancje socjalizujące. Są

to w kolejności: rodzina, grupa rówieśnicza, szkoła i praca⁸⁶. Interesującą mnie w tym tekście rodzinę, Bernstein dzieli na pozycjonalną i rodzinę ukierunkowaną na osoby. Rodzina ukierunkowana na osobę ma otwarty system komunikacyjny. Obowiązuje tu partnerski styl komunikowania. Pozycja w rodzinie zależy od siły osobowości, a nie od formalnie wyznaczonego statusu. Znamienna jest tu wielość sądów, posługiwanie się racjonalną argumentacją, chłodnymi środkami językowymi⁸⁷. Rola dziecka jest podmiotowa, kreatywna, grana na dużym polu wolności i wieloznaczności. Kod językowy jest tu polifoniczny, uczy dialogowego stylu życia.

Rodziny pozycjonalne posiadają zamknięty system komunikacji, wyznaczony formalną pozycją, rolą i władzą rodzinną. Występuje w nich autorytarny, a niekiedy totalitarny styl komunikowania, często oparty na mowie imperatywnej, emocjonalnej. Rola dziecka jest dość przedmiotowa, ograniczona małym polem wolności oraz jednoznacznością. Stąd kod językowy jest monofoniczny, uczy monologu, a często milczenia i ucieczki z pola komunikacyjnego. Zapewne jest również tak, że kod komunikacyjny ma zapewnić panowanie w rodzinie, służyć utrzymaniu pozycji, władzy wertykalnej. Nierzadko jest to język surowości, norm, sankcjonowania obowiązujących idei. Taka sytuacja powoduje swoiste „uproszczenie” i redukcję podmiotowości, zwłaszcza dzieci, co umożliwia wprowadzenie różnego typu przemocy.

Utrzymaniu panowania zamkniętego kodu komunikacyjnego służą dwie – wyróżnione przez Bernsteina – metody kontroli społecznej: metoda imperatywna (kontroluje ekspresję roli, stwarza możliwości protestu, wycofania się bądź akceptacji) realizowana poprzez kod zamknięty, bądź pozawerbalny⁸⁸ – łącznie z przymusem fizycznym, oraz metoda apelowania, dopuszczająca swobodny, alternatywny sposób pełnienia roli⁸⁹. W moim przekonaniu, wspomniane systemy komunikacji i metody kontroli społecznej wiążą się ze stosowanymi powszechnie typami stylów komunikacyjnych, tj. partnerskiego i niepartnerskiego. Styl partnerski zasadza się w homeostatycznym mechanizmie włączanym w celu uzyskania równowagi komunikacyjnej. Partnerzy aktu komunikacyjnego traktują się podmiotowo, koncentrują się zarówno na własnej osobie, jak i osobie partnera. Na istotę, zakres, poziom, strukturę itp. wysyłanych komunikatów ma wpływ sieć wartości człowieka, położenie i atrybuty struktury „ja” w sieci poznawczej, napięcia w niej przebiegające i czynniki sytuacyjne przez to napięcie wywołane. Według ujęcia psycholingwistycznego, tu tkwią potencjalne zakłócenia w procesach komunikacyjnych⁹⁰.

Ważne dla prowadzonych w tym rozdziale rozważań jest i to stwierdzenie Bernsteina, wedle którego kodem ograniczonym posługują się przede wszystkim przedstawiciele klasy robotniczej, natomiast kod rozwinięty jest charakterystyczny dla klasy średniej⁹¹. Przy czym Bernstein mocno podkreśla, że zarówno kod ograniczony jak i rozwinięty występuje we wszystkich płaszczyznach struktury społecznej. Kodami ograniczonymi mogą posługiwać się średnie i wyższe warstwy społeczeństwa, a kody rozwinięte występują w warstwach niższych i upośledzonych. Ponadto kod rozwinięty, otwarty, jak również demokratyczny system socjalizacyjny, mogą prowadzić do patologii wychowawczych⁹². Natomiast kod ograniczony, zamknięty system ról, autorytarny system socjalizacyjny, mogą prowokować i wyzwalać emancypacje oraz postulaty wolności i podmiotowości. „W kodzie zamkniętym – pisze Bernstein – tkwi potencjał znaczeń. Jest to forma, która symbolizuje kulturę opartą na współnocie. Kod ten ma swoiste walory estetyczne. Nie powinno się go dyskwalifikować”⁹³. Przy okazji powiem, że właśnie w poznawczej głębi, w intelektualnym holizmie, upatruję wartość heurystyczną teorii Basila Bernsteina.

Zgromadzony potencjał analityczno-interpretacyjny, teoretyczno-metodologiczny daje szansę wielowymiarowego i wielotorowego uporania się z trudną i skomplikowaną problematyką, jaką jest rozpoznanie genezy mechanizmów, struktury, istoty, osobliwości, specyfiki patologii socjalizacyjno-wychowawczych zachodzących w rodzinach wiejskich. W gruncie rzeczy problem, w swej empirycznej konsekwencji, dotyka losu dziecka wiejskiego, jego teraźniejszości i przyszłości, jego „wysokiej” albo „niskiej” jakości⁹⁴. Procesy socjalizacyjno-wychowawcze decydują w dużej mierze o typie i „wielkości” osobowości⁹⁵ i tożsamości⁹⁶. Patologie dokonują porażenia dziecka. W miejscu porażenia – jak piszą Max Horkheimer i Theodor W. Adorno – “[...] pozostaje niedostrzegalna blizna, zgrubienie, plamka, która nie odbiera bodźców. Takie blizny powodują deformacje. Mogą kreować charaktery, twarde i niezłomne, mogą oglupiać – w sensie patologicznego defektu, ślepoty i bezsilności, gdy utrzymują się w stanie stagnacji, w sensie złości, uporu i fanatyzmu, gdy tworzą wewnątrz rakowaty guz. Dobra wola staje się wskutek zadanego gwałtu złą wolą. I Nie tylko zakazane pytanie, także ukarane naśladownictwo, wzbroniony płacz, wzbroniona ryzykowna zabawa mogą powodować takie blizny. Podobnie jak gatunki zwierząt, tak też duchowe stadia w obrębie gatunku ludzkiego, a nawet ślepe miejsca u pojedynczego indywiduum oznaczają stacje, gdzie zgaszono nadzieję, stacje skamienienia, które przypominają, że nad wszelkim życiem ciąży przekleństwo”⁹⁷.

Przypisy

- ¹ Tekst jest wynikiem kulkunastoletnich badań i powstałych w ich rezultacie nowych przemyśleń i konstatacji. Tu dotyczą one przede wszystkim patologicznych aspektów wychowania i socjalizacji w rodzinach wiejskich.
- ² Zob. T.W. Adorno: *Wychowanie po Oświęcimiu*. Tłum. J. Zychowicz (tekst powielony).
- ³ E. Kriek: *Wychowanie narodowo-polityczne*. Przeł. O. Wawrzkowicz. Wstęp A. Ryniewicz. Lwów-Warszawa Książnica-Atlas, b.r.w. Biblioteka przekładów dzieł pedagogicznych T. 32, pod red. Z. Ziemińskiego, s. 154.
- ⁴ Tamże, por. E. Fromm: *Kryzys psychoanalizy*, przekł. W. Brydak, Poznań 1995, s. 64-68.
- ⁵ S. Nowak: *Spoleczeństwo polskie wobec wartości kultury narodowej. Poliformizmy i antynomie naszej duszy zbiorowej*. Kongres Kultury Polskiej Warszawa 1981; tegoż: *System wartości społeczeństwa polskiego*. Studia Socjologiczne 1979 nr 4; *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego*, [W:] *Spoleczeństwo polskie czasu kryzysu*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1984, Por. A. Podgórecki: *Spoleczeństwo polskie – próba teorii*, Wieś i Rolnictwo 1991 nr 2.
- ⁶ J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego lat osiemdziesiątych*, Wrocław 1987; tejże: *Autorytaryzm robotników i inteligencji*, [W:] *Spoleczeństwo polskie przed kryzysem*. Pod red. J. Koralewicz, Warszawa 1987.
- ⁷ B. Pawłowska: *Wizja ładu społeczno-kulturowego a typ współczesnej osobowości Polaków*, [W:] M. Ziolkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski: *Jednostka wobec władzy*, Poznań 1994, s. 80-86.
- ⁸ Tamże, s. 84, Zob. też S.M. Lipset: *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, przeł. G. Dziurdzik, Warszawa 1985 (Cz. I. Rozdz. 4. Autorytaryzm klasy robotniczej).
- ⁹ Tamże, s. 83.
- ¹⁰ W. Nowak: *Społeczne uwarunkowania przemian funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodzin chłopskich*, Kultura i Społeczeństwo 1988 nr 1.
- ¹¹ A. Giza-Poleszczuk: *Rodzina i system społeczny*, Studia Socjologiczne 1993 nr 2, s. 47. Por. K. Hurrelmann: *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, tłum. M. Roguszka, Poznań 1994, s. 80-112.
- ¹² Zob. np. W. Nowak: *Patologie struktur edukacyjnych*, Bydgoszcz 1994; tegoż: *Rodzina autorytarna*, Roczniki Socjologii Rodziny 1992, t. IV; *Autorytaryzm, biurokratyzm, alienacja w wychowaniu i nauczaniu*, Edukacja 1994 nr 4.
- ¹³ T.W. Adorno: *Wychowanie po Oświęcimiu*, op.cit., M. Horkheimer, T.W. Adorno: *Dialektyka oświecenia*, przeł. M. Łukasiewicz, posłowie M.J. Siemek, Warszawa 1994.
- ¹⁴ Zob. H. Kupffer: *Faschismus und das Menschenbild der deutschen Pädagogik*, Fischer Taschenbuch Verlag, Frankfurt am Main 1984. Cyt. za: T. Szkudlarek, B. Śliwowski: *Wyzwanie pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1993, s. 131.
- ¹⁵ Zob. W. Nowak: *Struktura społeczna a rodzina w kontekście społeczeństwa globalnego*, [W:] *Poznańska szkoła badań nad rodziną*, pod red. Z. Tyszki, Poznań 1990.
- ¹⁶ J. Linz: *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [W:] *Władza i społeczeństwo*, Wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 307.
- ¹⁷ Tamże, s. 312.

- ¹⁸ Tamże, s. 313.
- ¹⁹ Tamże, s. 313.
- ²⁰ J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, op.cit., s. 81.
- ²¹ T.W. Adorno, E. Frenkel-Brunswik, D. Levinson, R.N. Sanford: *The Authoritarian Personality*, New York 1950.
- ²² E. Frenkel-Brunswik, D.J. Levinson, R. Nevitt Sanford: *Osobowość antydemokratyczna*, [W:] *Zagadnienia psychologii społecznej*, tłum. J. Jaxcobson i D. Jedlicka, wybór i oprac. A. Malewski. Warszawa 1962, s. 305.
- ²³ Tamże, s. 303.
- ²⁴ Tamże.
- ²⁵ Tamże, s. 304-305.
- ²⁶ Tamże, s. 305.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ Tamże.
- ²⁹ Tamże, s. 308.
- ³⁰ Tamże, s. 310-311.
- ³¹ Tamże, s. 311.
- ³² Tamże, s. 312.
- ³³ Tamże, s. 315.
- ³⁴ Tamże, s. 318-320.
- ³⁵ R. Stagner: *Próba badań nad stosunkiem do autorytetu*. [W:] *Zagadnienia psychologii społecznej*, op.cit., s. 337.
- ³⁶ Tamże, s. 336.
- ³⁷ Zob. J. Masling, F.L. Greer, R. Gilmore: *Pozycja społeczna, autorytaryzm i wybór socjometryczny*. [W:] *Zagadnienia psychologii społecznej*, op.cit.
- ³⁸ S. Nowak, op.cit.
- ³⁹ J. Koralewicz, op.cit., Por. S.M. Lipset, op.cit.
- ⁴⁰ J. Koralewicz: *Autorytaryzm robotników i inteligencji*, op.cit., s. 81-82.
- ⁴¹ J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, op.cit., s. 126.
- ⁴² D. Stewart, T. Hoult: *A social – psychological theory of the authoritarian personality*. *American Journal of Sociology* 1959 nr 65. Cyt. za J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk...* op.cit., s. 130-131.
- ⁴³ Zob. W. Nowak: *Společne uwarunkowania przemian funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodzin chłopskich*, op.cit., tenże: *Funkcja socjalizacyjno-wychowawcza w rodzinach wiejskich lat osiemdziesiątych*. *Roczniki Socjologii Rodziny* 1993, t. V.
- ⁴⁴ J. MacGregor Burns: *Władza przywódcza*, [W:] *Władza i społeczeństwo*, op.cit., s. 261.
- ⁴⁵ L. Nowak: *Jednostka a system społeczny*, [W:] *Podmiotowość. Możliwość. Rzeczywistość. Konieczność*, pod red. P. Buczkowskiego i R. Ciechockiego, Poznań 1988, s. 89.

- ⁴⁶ Zob.: *Gry władzy. Rozmowa z Michelelem Foucaultem*, przeł. T. Komendant, Literatura na Świecie 1988 nr 6, s. 309.
- ⁴⁷ M. Foucault: *Histoire de la sexualité*. T. 1: *La volouté de savoir*, Paris 1976, s. 121-122. Cyt. za B. Banasiak: *Michel Foucault: mikrofizyka władzy*, Literatura na Świecie 1988 nr 6, s. 332.
- ⁴⁸ Zob. *Intelektualiści i władza*, Rozmawiają M. Faucault i G. Deleuza, przeł. S. Magala, Miesięcznik Literacki 1985 nr 10-11, s. 177.
- ⁴⁹ M. Ziółkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski: *Jednostka wobec władzy*, op.cit., s. 16-30.
- ⁵⁰ Tamże, s. 17.
- ⁵¹ Tamże, s. 21.
- ⁵² Tamże, s. 22.
- ⁵³ Tamże, s. 23.
- ⁵⁴ Tamże. Por. L. Nowak: *Jednostka a system społeczny*, op.cit. (Rozdz. Natura władzy. Struktura władzy).
- ⁵⁵ Tamże.
- ⁵⁶ Tamże, s. 29.
- ⁵⁷ J. MacGregor Burns, op.cit., s. 264. Zob. też D. Boetham: *Legitymizacja władzy*, [W:] *Władza a społeczeństwo*, op.cit., s. 288-290.
- ⁵⁸ M. Jarymowicz: *Makiawelizm – osobowość ludzi nastawionych na manipulowanie innymi*, [W:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, pod red. J. Reykowskiego, Warszawa 1980.
- ⁵⁹ M. Liz-Turlejska: *Ingracjacja, czyli manipulowanie innymi ludźmi za pomocą zwiększania własnej atrakcyjności*, [W:] *Osobowość*, op.cit.
- ⁶⁰ M. Jarymowicz, op.cit., s. 285.
- ⁶¹ Tamże, s. 293.
- ⁶² Tamże, s. 310-311.
- ⁶³ Tamże, s. 320.
- ⁶⁴ M. Lis-Turlejska, op.cit., s. 321.
- ⁶⁵ Tamże, s. 351.
- ⁶⁶ P. Sztompka: *Podmiotowość społeczeństwa*, Zdanie 1988 nr 6.
- ⁶⁷ P. Sztompka: *Socjologiczna teoria podmiotowości*, [W:] *Podmiotowość*, op.cit., s. 12.
- ⁶⁸ Tamże, s. 13. Por. J. Uhl.: *Podmiotowość i wolność w refleksji socjologicznej*. Studia Socjologiczne 1991 nr 2.
- ⁶⁹ K. Korzeniowski: *Podmiotowość człowieka. Metateoretyczne ramy teorii*, [W:] K. Korzeniowski, R. Zieliński, W. Daniecki: *Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych*. Wrocław 1983, s. 43-44.
- ⁷⁰ J. Reykowski: *Podmiotowość – szkic problematyki*, [W:] *Podmiotowość*, op.cit., s. 201.
- ⁷¹ R. Zieliński: *Koncepcja poczucia podmiotowości na tle teorii i badań psychologii społecznej*, [W:] K. Korzeniowski, R. Zieliński, W. Danocki, op.cit., s. 77.
- ⁷² G. Gentile: *Reforma wychowania*, przeł. M. Stecka, przedmowa B. Croce, Lwów-Warszawa 1932.

- ⁷³ Zob. T. Szukdlarek: *Władza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*. Kraków 1993; T. Szukdlarek, B. Śliwerski: *Wyzwanie pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1993.
- ⁷⁴ Zob. M.L. Kohn, C. Schooler: *Praca i osobowość. Studium współzależności*, przekł. i oprac. B.W. Mach, przedmowa K.M. Słomczyński i W. Wesołowski, Warszawa 1986; J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, op.cit., tejsze: *Wartości rodzicielskie a stratyfikacja społeczna*, *Studia Socjologiczne* 1982 nr 3-4; K. Skarżyńska: *Konformizm i samokierowanie jako wartości*, (Struktura i źródła), Warszawa 1991; D. Riesman: *Samotny tłum*, przeł. J. Strzelecki, Warszawa 1971; W. Nowak: *Wokół teoretyczno-metodologicznych problemów badań nad systemami wartości rodzin polskich*, *Roczniki Socjologii Rodziny* 1991, t. III.
- ⁷⁵ Zob. K. Skarżyńska, op.cit., s. 10-11 oraz 21-24.
- ⁷⁶ Tamże, s. 111. Zob. i por. też s. 95-96.
- ⁷⁷ Tamże, s. 90.
- ⁷⁸ M.L. Kohn, C. Schooler, op.cit., s. 33-46.
- ⁷⁹ K.M. Słomczyński, M.L. Kohn: *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje, Polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Wrocław 1988.
- ⁸⁰ Zob. A. Siemaszko: *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 159.
- ⁸¹ Tamże.
- ⁸² J. Koralewicz: *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, op.cit., s. 204. Por. K. Skarżyńska: *Wartości rodzicielskie matek i ojców*. *Psychologia Wychowawcza* 1990 nr 1.
- ⁸³ B. Bernstein: *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: uwagi dotyczące podatności na oddziaływanie szkoły*, [W:] *Badania nad rozwojem języka dziecka*, tłum. Z. Babka; Wybór prac G.W. Shugar i M. Smoczyńska, Warszawa 1980, Zob. też tegoż: *Odtwarzanie kultury*, przeł. i wstępem opatrzyli Z. Bokszański i A. Piotrowski, Warszawa 1990; *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, [W:] *Język i społeczeństwo*, przeł. J. Arnold i in., wybrał i wstępem opatrzył M. Głowiński, Warszawa 1980.
- ⁸⁴ Tamże, s. 1561.
- ⁸⁵ Tamże, s. 563. Por. L. Grzesiuk: *Zachowanie komunikacyjne w interakcjach społecznych; Psychologiczne i społeczne uwarunkowania zachowań komunikacyjnych*, [W:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, op.cit.
- ⁸⁶ B. Bernstein: *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji*, op.cit., s. 569.
- ⁸⁷ Tamże, s. 574-577.
- ⁸⁸ Por. Cz. Matuszewicz: *Komunikacja niewerbalna*, *Przegląd Psychologiczny* 1979 nr 2; W. Domachowski: *Psychologia społeczna komunikacji niewerbalnej*, Toruń 1994; Por. też W. Lambert: *Rola języka i akcentu w percepcji jednostki*, *Psychologia Wychowawcza* 1968 nr 1.
- ⁸⁹ B. Bernstein, op.cit., s. 579-586. Tu także zostały zaprezentowane różne kombinacje wynikające ze zderzenia tych dwóch podstawowych metod.
- ⁹⁰ L. Grzesiuk: *Zachowania komunikacyjne w interakcjach społecznych*, op.cit., s. 385-387; Zob. też tejsze: *Style komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 1979; Por. V.J. Derlega, A.L. Chaikin: *Intymność i otwartość w stosunkach interpersonalnych*, *Przegląd Psychologiczny* 1979 nr 2.

- ⁹¹ B. Bernstein, op.cit., s. 591. Zob. też R. Hoggart: *Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii*, przeł. A. Ambros, przedmowa A. Kłoskowska, Warszawa 1976.
- ⁹² Tamże, s. 570.
- ⁹³ Tamże, s. 572.
- ⁹⁴ Korzystam z terminów zaproponowanych przez A. Gizę-Poleszczuk, [W:] *Rodzina i system społeczny*, op.cit., s. 54; por. A. Titkow: *Dziecko – element tradycyjnego czy nowoczesnego stylu życia*, [W:] *Spółczesność polskie przed kryzysem*, op.cit.; Zob. też, *Szkoła wiejska. Od konieczności po utopię*, pod red. H. Muszyńskiego, Poznań 1987.
- ⁹⁵ Zob. T.M. Newcomb: *Kultura a osobowość*, tłum. S. Mika; H.A. Murray: *Próba analizy sił kierunkowych osobowości*, tłum. J. Radzicki, [W:] *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, Wybór i oprac. J. Reykowski, Warszawa 1964.
- ⁹⁶ Zob. np. M. Jarymowicz, T. Szustrowa: *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, [W:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, op.cit.; K. Hurrelmann, op.cit., s. 134-140; Z. Bokszański: *Grupa, interakcja, tożsamość. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Warszawa 1986.
- ⁹⁷ M. Horkheimer, T.W. Adorno: *Dialektyka oświecenia*, op.cit., s. 280-281.